

Marek A. Cichocki: Oświadczenie w sprawie wywiadu Macieja Łopińskiego dla Wirtualnej Polski.

Wystarczy sięgnąć do mojego tekstu, na który się powołuje, by stwierdzić, że tezy, które mi przypisuje nigdy nie padły



27 czerwca br. Maciej Łopiński, były szef Kancelarii Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, obecnie szef Ruchu Społecznego im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, udzielił portalowi Wirtualna Polska wywiadu, w którym stwierdza:

„Przyznam, że po 10 kwietnia nie chciałem już czynnie uczestniczyć w polityce, ale do powrotu zmobilizował mnie manifest, który na łamach Teologii Politycznej ogłosił Marek Cichocki. Stwierdził w nim, że *muzealnicy* są jedynymi prawowitymi spadkobiercami idei Lecha Kaczyńskiego, a Jarosław Kaczyński jest uzurpatorem. To absurd!”

Zapamiętałem Macieja Łopińskiego jako dobrego, bardzo oddanego Lechowi Kaczyńskiemu człowieka. Z tym większą przykrością muszę stwierdzić, że w swoim wywiadzie dla WP Maciej Łopiński rozpowszechnia nieprawdę. Wystarczy sięgnąć do mojego tekstu, na który się powołuje, by stwierdzić, że tezy, które mi przypisuje nigdy nie padły. Nigdy nie twierdziłem, że tzw. muzealnicy są jedynymi prawowitymi spadkobiercami idei Lecha Kaczyńskiego. Nigdy także nie twierdziłem, że Jarosław Kaczyński jest uzurpatorem.

Rozumiem, że prokurowanie faktów *ex post* stało się dzisiaj ulubioną zabawą twórców polskiej polityki. Nie zamierzam także w sprawie pomówień wstępować na drogę prawną, choć absolutnie do tego się kwalifikuję. Wolę zakładać, że w swojej wypowiedzi dla WP Maciej Łopiński kierował się przyływem nadmiernych emocji, które wzięły górę nad rzetelnością. Przy tej okazji pragnę jednak zauważyć, że faktycznym absurdem jest zapisanie w deklaracji Ruchu im. Lecha Kaczyńskiego zasady, że jedynym depozytariuszem spuścizny po tragicznie zmarłym prezydencie może być tylko jego brat. Uważam, że istnieje bezpośredni związek między takim sposobem kultywowania pamięci o Lechu Kaczyńskim, a zadeklarowaną w zleconym przez władze Warszawy sondażu niechęcią (70% mieszkańców) wobec pomnika ofiar katastrofy smoleńskiej w centrum miasta. Obecnie jedyną tablicą upamiętniającą zmarłego prezydenta w przestrzeni publicznej miasta, jest ta, która znalazła się przy wejściu do Muzeum Powstania Warszawskiego. Fakty te z całego serca Maciejowi Łopińskiemu dedykuję.

Marek A. Cichocki

